

dr hab. Małgorzata Wójcik-Dudek
Katedra Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach
pl. Sejmu Śląskiego 1
Katowice

Recenzja pracy doktorskiej mgr Agnieszki Kulig

Media społecznościowe w dydaktyce literatury dla młodego odbiorcy

napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UJ Anny Janus-Sitarz

Dysertacja doktorska mgr Agnieszki Kulig to obszerna, 233-stronicowa praca podejmująca niezwykle aktualny i ważny problem od dawna obecny w dydaktyce szkolnej, choć nierzadko sytuowany na jej marginesie. Zagadnienie zastosowania mediów społecznościowych w dydaktyce literatury, mimo że od jakiegoś czasu pojawia się w kręgu zainteresowań dydaktyków akademickich i nauczycieli praktyków, wciąż jeszcze nie doczekało się spójnego opisu w kontekście szkolnej praktyki. Wydaje się, że praca jest udaną próbą wypełnienia tego braku, tym bardziej że taka właśnie jest intencja Autorki wyrażona we wstępie dysertacji. Doktorantka na potwierdzenie dobrej orientacji w badanej przez siebie materii przywołuje bogatą i zróżnicowaną literaturę przedmiotu, wykazując przy tym niekompletność interesujących ją ustaleń (Autorka doskonale orientuje się także w wydarzeniach naukowych podejmujących problematykę cyberprzestrzeni oraz dydaktyki literatury i języka polskiego, np. II Kongres Polskiej Edukacji, I Kongres Dydaktyki Polonistycznej czy II Kongres Dydaktyki Polonistycznej).

Autorka pracy świadoma trudności, na jakie natrafi badając „mgławicowość” wcześniejszych ustaleń, starała się niejako rozpisać interesujące ją zagadnienie na nieco mniejsze obszary badawcze, które i tak wymagały interdyscyplinarnego podejścia: „Złożoność poruszanej problematyki sprawiła, iż w pracy pojawiają się zarówno odwołania do uznanych kulturoznawców, medioznawców i socjologów [...], znawców literatury dziecięcej i młodzieżowej [...] oraz specjalistów od szeroko pojętej higieny mediów [...], zdecydowaną większość stanowią jednak rozważania autorstwa dydaktyków literatury” (s. 5). Obietnica interdyscyplinarnego oglądu zagadnienia rzeczywiście znajduje przełożenie na konkretne i precyzyjnie sformułowane wnioski. Autorka z dużą swobodą porusza się bowiem w obrębie dziedzin wskazanych we wstępie pracy. Nie byłoby to możliwe bez starannej i wnikliwej lektury przedmiotowej, której bogactwo i zróżnicowanie widać w obszernej, dwunastostronicowej bibliografii zamieszczonej na końcu dysertacji.

Doktorantka we wstępie pracy podejmuje próbę sprecyzowania celu swych badań. Pomimo że cel nie doczekał się jasnej i wyrazistej artykulacji, to jednak bez problemu daje się wyczytać z całości początkowego fragmentu pracy. Autorka, koncentrując się raczej na przyczynie zainteresowania się zastosowaniem szeroko rozumianych mediów społecznościowych w dydaktyce literatury („O potrzebie takiego podejścia świadczy olbrzymia luka w dostrzeganiu edukacyjnego potencjału mediów społecznościowych w obszarze dydaktyki literatury i języka polskiego, uwydatniona szczególnie poprzez małą liczbę tzw. dobrych praktyk w zakresie stosowania tej odmiany nowoczesnych technologii na lekcjach, obecnych w literaturze dotyczącej owego zagadnienia. Zauważenie istotnego braku oraz fakt niebywałego rozkwitu literatury skierowanej do młodych odbiorców i osadzonych we współczesnym kontekście [...], skłoniły mnie do zajęcia się tymi kwestiami w niniejszej rozprawie” – s. 5.), we wstępie kilka razy jedynie sugeruje cel badawczy, który ostatecznie zostaje sformułowany dopiero w pierwszym rozdziale pt. *Potrzeba edukacji medialnej w perspektywie kształcenia polonistycznego*: „Rozważania na temat związków edukacji medialnej z kształceniem polonistycznym, służące zarysowaniu tła do namysłu nad dydaktycznym potencjałem mediów społecznościowych, wypada zacząć od próby skrótowego przyjrzenia się celom edukacji medialnej i ich realizacji, na gruncie rodzimym i w innych krajach” (s. 13). Moja uwaga nie wpływa w żaden sposób na ocenę pracy, lecz stanowi sugestię w przypadku przygotowania dysertacji do druku.

Waga zarysowanego problemu badawczego to ogromny atut pracy. Edukacja medialna lub – lepiej – edukacja literacko-medialna – jest przecież aktualnym zagadnieniem czekającym na rozpoznanie oraz konkretne działania zmierzające do włączenia jej w program specjalności nauczycielskiej oraz szkolenia adresowane do nauczycieli. Autorka słusznie zauważa, że edukacja filmowa, a później i audiowizualna, których rozwój przypada na lata siedemdziesiąte XX wieku, na stałe wpisały się w krajobraz szkolnej dydaktyki. Inaczej jest z edukacją literacko-medialną, a przecież specyfika „płynnej (po)nowoczesności”, którą Autorka za Zygmuntem Baumanem dość często przywołuje, wymaga wprowadzenia do szkoły spójnej koncepcji uczenia korzystania z nowoczesnych mediów. Już samo założenie opracowania koncepcji edukacji medialnej wydaje się trudne do realizacji, choćby ze względu na niezwykle dynamiczny rozwój mediów oraz konieczność zachowania pewnego rodzaju elastyczności pozwalającej nauczycielowi na swobodę wyboru form i technik, przy jednoczesnym wymogu stawianym uczącym – nieustannego doksztalcenia w tym zakresie. Egzemplifikacji tej tezy poświęcono wspomniany już cały pierwszy rozdział zatytułowany *Potrzeba edukacji medialnej*

w perspektywie kształcenia polonistycznego, w którym Autorka przywołuje historię edukacji medialnej wraz z jej periodyzacją wyznaczaną przez przełomowe prace naukowe lub zapisy w podstawach programowych.

Niezwykle interesujące w dysertacji jest zestawienie wyników badań przeprowadzonych w dwu grupach – uczniów i nauczycieli. Choć docelową grupą badawczą byli uczniowie, to wyniki opracowane na podstawie badań nauczycieli polonistów (wywiady pogłębione oraz zogniskowane wywiady grupowe), okazały się niezwykle cenne dla sformułowania wniosków. Autorka korzystała z danych zgromadzonych w trakcie badania „Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej” przeprowadzanego przez Instytut Badań Edukacyjnych w latach 2012–2015. Wnioski z analizy zgromadzonego materiału zostały zamieszczone w drugim rozdziale *Media społecznościowe jako narzędzie edukacji*, a ich analiza przemawiałaby za zmianą tytułu tego fragmentu pracy. Okazuje się bowiem, że media nie funkcjonują jako narzędzie edukacji lub w takiej roli występują niezwykle rzadko. Badania wykazały jednak coś więcej niż tylko brak zainteresowania nauczycieli nowymi mediami. Autorka zwróciła uwagę na przyczyny takiego stanu rzeczy, który według uczących języka polskiego wynika między innymi z mało atrakcyjnej, a czasem nawet banalnej, oferty w zakresie nauczanego przedmiotu. Wydaje się, że konkretne rozwiązania metodyczne zaproponowane przez Autorkę w kolejnych rozdziałach są odpowiedzią na potrzebę tzw. dobrych praktyk na lekcjach języka polskiego.

Kolejne rozdziały pracy poświęcono charakterystyce młodego pokolenia, którego specyfika została dookreślona w relacji do mediów społecznościowych. Rozdział *Współczesny nastolatek a media społecznościowe* może być znakomitą inspiracją dla nauczycieli pragnących na lekcjach polskiego zainteresować uczniów zagadnieniem „przeżycia pokoleniowego”, choć w świetle ustaleń badaczki lepiej jest chyba mówić o „przeżyciu medialnym”. Autorka, powołując się na bogatą literaturę przedmiotu, przywołuje specyfikę pokolenia Y, sieciaków, ekranolatków, pokolenia C czy pokolenia Z. Te socjologiczno-kulturowe ustalenia stanowią przygotowanie do wprowadzenia głównego wątku pracy, czyli propozycji edukacji medialnej na różnych poziomach kształcenia. Ważny jest fakt, że badaczka, mimo że jest zwolenniczką obecności nowych mediów w szkole, dostrzega również zagrożenia związane z nieumiejętnym korzystaniem z zasobów cyberprzestrzeni, zwłaszcza portali społecznościowych. W tym kontekście edukacja medialna zyskuje jeszcze jeden wymiar, nazwijmy go etycznym, i jako taka według Autorki staje się jednym z wyzwań polonistyki szkolnej XXI wieku.

Kolejne dwa rozdziały *Edukacyjny potencjał mediów społecznościowych a dydaktyka literatury* oraz *Lektury „nowomedialne”* stanowią konkretne propozycje wykorzystania

nowych mediów na lekcjach języka polskiego. Bogactwo zgromadzonego materiału dowodzi zaangażowania Autorki w podejmowaną w dysertacji problematykę. Doktorantka szuka atrakcyjnych oraz efektywnych „medialnych” sposobów na innowacyjne rozczytanie kanonicznych lektur. Jednocześnie Badaczka wskazuje i opisuje działania w sieci mające na celu umożliwienie oraz rozpowszechnienie twórczej aktywności młodych użytkowników Internetu (np. „twaiku”, drama *online* czy zapisywanie fabuły lektury za pomocą dostępnych piktogramów), a także relacjonuje lekcje przez siebie zaprojektowane lub nadzorowane. Jednym z licznych przykładów takich działań są zajęcia przeprowadzone metodą dramy *online* wśród licealistów, gimnazjalistów oraz studentów polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach przedmiotu Technologia informacyjna w pracy polonisty. Celem wykorzystania medialnych metod było przybliżenie uczniom sylwetek bohaterów literackich, co z kolei umożliwiło młodym czytelnikom zrozumienie postępowania głównych postaci *Przedwiośnia*, *Lalki*, *Quo vadis*, *Oskara i pani Róży* czy *Zemsty*. Szczególnie interesujące wydają się propozycje kart pracy w oryginalny sposób diagnozujących znajomość lektury oraz pomagających stworzyć charakterystykę postaci (np. pytania zadawane przez bohaterów książki, które należy wpisać do wyszukiwarki Google i znaleźć na nie odpowiedź; „wystawianie” na Allegro przedmiotu charakterystycznego dla postaci; tworzenie treści SMS-a otrzymanego od bohatera literackiego; zamieszczanie postów na portalu społecznościowym w imieniu postaci książkowych; fikcyjne umieszczanie na Instagramie scen z tekstu i opatrywanie ich odpowiednimi hasztagami).

Warto zauważyć, że zaproponowane przez Badaczkę metody pracy nie są celem samym w sobie. Ich atrakcyjność ma służyć bowiem podkreśleniu atrakcyjności tekstu literackiego. Autorka w komentarzu do propozycji zajęć przypomina, że „Aby zachować prymat literatury nad stosowaniem nowoczesnych technologii, literacko-internetowa symulacja [...] powinna być poprzedzona działaniami wstępnymi: rozmowami o postępowaniu bohaterów, próbą interpretacji całości utworu, namysłem nad jego przesłaniem, a także stopniowym oswajaniem uczniów z użytkowaniem mediów społecznościowych w edukacyjnym kontekście – zanim uczniowie stworzą profile literackich postaci, warto, aby zapoznali się z budową najpopularniejszych stron i przeciwiczyli zdobyte informacje w analogowej wersji dramy. Po działaniach konieczne jest ich podsumowanie [...] oraz zakończenie omawiania utworu, np. w formie tradycyjnego wypracowania” (s. 132).

Jednym z podjętych przez Autorkę problemów jest motywowanie do czytania. Zaproponowane metody mają nie tylko służyć uatrakcyjnieniu tekstu literackiego, ale przede wszystkim zachęcić „Dzieci sieci” do kontaktu z książką. Badaczka dostrzega szansę na

odzyskanie czytelnika w tekstowym charakterze gier komputerowych, na co wcześniej wskazywała już Aniela Książek-Szczepanikowa. Autorka proponuje jednak działania prowadzone w odwrotnym kierunku, a mianowicie – od tekstu do gry komputerowej. Zaprojektowanie gry wymagałoby od ucznia nie tylko wnikliwej lektury tekstu literackiego, ale również jego interpretacji.

Ostatni rozdział pracy został poświęcony lekturom *nowomediálnym* rozumianym jako teksty, w których „nowe media odgrywają w świecie przedstawionym utworu [ważną rolę – M.W.D.] lub [widoczny jest – M.W.D.] ich znaczący wpływ na kompozycję dzieła” (s. 159). Badaczka w obecności takich tekstów na lekcji języka polskiego z jednej strony dostrzega szansę na wprowadzenie edukacji medialnej do dydaktyki literatury, a z drugiej – wzmocnienie łączności nowomediálnych tekstów z tradycją literacką, choćby ze względu na ich pokrewieństwo genologiczne inspirowane klasyką literatury. Wśród propozycji lektur znalazły się między innymi: *Wszystkie lajki Marczuka* Pawła Beręsewicza, *Wtorek, 15:00* Małgorzaty Szyszko-Kondej, *Omega* Marcina Szczygielskiego, *Kuba i Mela. Dodaj do znajomych* Macieja Orłosa, *Kaktus na parapecie* Magdaleny Zarębskiej, *5 sekund do Io* Małgorzaty Wardy, *Wielki wybuch, czyli K kontra K* Grzegorza Kasdepkego, *Nawijka na skajpie* Agnieszki Tyszki. O ile powyższe propozycje adresowane są do uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, o tyle według Autorki poezja *nowomediálna* Grzegorza Uzdańskiego z powodzeniem może zaistnieć na lekcjach polskiego na IV etapie edukacji. Badaczka w poetyckich pastiszach dodatkowo podejmujących tematykę szeroko rozumianej cyberprzestrzeni słusznie dostrzega szansę na zaistnienie w szkole ponadgimnazjalnej relacji między nowymi mediami a poezją. Przywołane teksty przekonują, że taki mariaż jest możliwy, tym bardziej że proponowane utwory nawiązują do twórczości poetów znanych uczniom, bo wpisanych do podstawy programowej (np. Wisława Szymborska/Grzegorz Uzdański *Wiadomość*, Bolesław Leśmian/Grzegorz Uzdański *Drugi Facebook*).

Badaczka wyznaczyła sobie niełatwe zadanie polegające na udowodnieniu, że w nowych mediach tkwi niezwykle potencjał w niewielkim stopniu odkryty czy doceniany przez edukatorów. Wykazała przy tym, że przywołane w dysertacji media społecznościowe dają szansę na realizację treści nauczania, a także mogą być „transparentnym narzędziem służącym – pomimo ludycznego charakteru sieciowych aktywności – określonym, polonistycznym celom” (s. 232). Warto w tym miejscu upomnieć się o nieco górnolotny, lecz jakże potrzeby, filozoficzno-egzystencjalny aspekt edukacji medialnej, którego chyba w pracy zabrakło. Nie chodzi o osobny rozdział, ale o dłuższy akapit we wstępie pracy lub w jej podsumowaniu podejmujący potrzebę edukacji medialnej nie tylko w kontekście przyliterackim. Wydaje się

przecież, że propozycje Autorki zmierzają do czegoś więcej, niż tylko do poszukiwania nowych metod pracy z tekstem czy motywowania do lektury. Obecność mediów społecznościowych w dydaktyce literatury to również gotowość dwóch stron szkolnego dialogu do pracy nad wspólnym językiem, do nieustannego mediowania znaczeń, innymi słowy – do spotkania. W tym sensie cyberprzestrzeń, w której zanurzony jest uczeń, a czasem również nauczyciel, staje się nie-miejscem porozumienia i dekodowania sensów współczesności.

Przyjęta przez Autorkę metodyka badań odpowiada realizacji sformułowanych celów oraz tez badawczych. Doktorantka, korzystając z wielu zróżnicowanych źródeł informacji oraz samodzielnie tworząc narzędzia badawcze, wykazała się dużym stopniem wnikliwości, co dowodzi dojrzałości Jej warsztatu. Badaczka odwołuje się do najnowszych badań edukacyjnych. Te, o charakterze ilościowym, pochodzą z ogólnopolskiego projektu „Dydaktyka literatury i języka polskiego w świetle nowej podstawy programowej w gimnazjum” prowadzonego przez Instytut Badań Edukacyjnych. Warto nadmienić, że Badaczka brała w nim udział, była odpowiedzialna za opracowanie raportu częściowego oraz tworzenie narzędzi metodycznych. Dane pozyskane w ramach projektu (ankiety w tradycyjnej, papierowej formie, facebookowe grupy skierowane do polonistów, ankieta *online*) zostały uzupełnione mniejszymi próbami badawczymi o charakterze jakościowym przeprowadzonymi przez Doktorantkę oraz badaniami w ramach projektu „Akademickie Centrum Kreatywności”, w którym Badaczka pełniła funkcję koordynatora, opracowując i monitorując wdrażanie działań medialnych w tzw. szkole ćwiczeń.

Struktura rozprawy jest poprawna i zgodna z koncepcją badawczą. Dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, podsumowania oraz bibliografii zamieszczonej na końcu pracy. Treść wszystkich rozdziałów została zarysowana we wstępie pracy. Zaproponowany przez Autorkę układ pracy wydaje się funkcjonalny, proporcjonalny, a tym samym zapewnia spójność wywodu. Praca ma kompozycję klamrową – Badaczka zamyka wywód potwierdzeniem tezy wpisanej w strukturę pierwszego rozdziału. O pewnym niedosyć spowodowanym brakiem konkretnie sformułowanej tezy już we wstępie, a nie w pierwszym rozdziale pracy, oraz pominięciem (a może jedynie słabym naszkicowaniem) kontekstu etycznego lub filozoficznego wspomniałam już wcześniej. Warto jeszcze zastanowić się nad zasadnością umieszczenia fragmentu *Julek i Maja. Powrót do gry – wskazówki metodyczne* w rozdziale *Edukacyjny potencjał mediów społecznościowych a dydaktyka literatury*. Choć rozumiem intencję Autorki, aby pokazać literackie inspiracje grami komputerowymi, o których

pisze w podrozdziale *Szkolne wykorzystywanie innych mediów społecznościowych*, to jednak wydaje się, że odpowiedniejszym kontekstem dla tego fragmentu byłby ostatni rozdział poświęcony lekturom *nowomiedialnym*. Pomimo uwag strukturę dość obszernej pracy należy ocenić wysoko.

Jeśli chodzi o stronę warsztatową ocenianej dysertacji doktorskiej, to zdecydowanie zasługuje ona na pozytywną ocenę. Pracę cechuje kompleksowość i wnikliwość dociekań. Autorka, posługując się poprawnym i komunikatywnym językiem, wyczerpująco wyjaśniła wykorzystywane pojęcia oraz charakteryzowane zjawiska. Zastosowane metody zostały użyte zgodnie z zaleceniami metodologii badań naukowych. W tekście pojawiają się nieliczne usterki (najczęściej literówki, stosowanie dywizu zamiast myślnika, brak daty dostępu przy opisie niektórych stron internetowych), ale nie wpływają ocenę pracy.

Dysertacja mgr Agnieszki Kulig spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, które powinny stanowić „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”¹. Powyższą pracę oceniono ze względu na: poprawność i precyzję sformułowanych celów badawczych, znaczenie podjętej przez Autorkę tematyki, metodykę badań, strukturę pracy oraz jej stronę warsztatową. Analiza całości dysertacji mgr Agnieszki Kulig prowadzi do następującej konkluzji. Praca stanowi nie tylko interesujące studium badawcze, ale również dostarcza ciekawego materiału oraz narzędzi dydaktycznych nauczycielom polonistom oraz studentom filologii polskiej (specjalność nauczycielska). Jednocześnie dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Nie byłoby ono możliwe bez odpowiedniego poziomu wiedzy teoretycznej jej Autorki oraz sprawności w samodzielnym prowadzeniu badań naukowych. Dlatego też pracę zarówno w warstwie teoretycznej, jak i praktycznej, należy ocenić wysoko. Jak już wcześniej wspomniano, wartość merytoryczna i metodyczna pracy czynią z niej atrakcyjny materiał dydaktyczny dla nauczyciel. Mając to na uwadze, warto dysertację skierować do druku, jeśli nie w całości, to przynajmniej opublikować jej obszerne fragmenty, szczególnie te, które sugerują konkretne rozwiązania metodyczne.

Stwierdzam, że recenzowana przeze mnie rozprawa doktorska mgr Agnieszki Kulig pt. *Media społecznościowe w dydaktyce literatury dla młodego odbiorcy* odpowiada warunkom

¹ Art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.

stawianym tego typu opracowaniom i wnoszę do Rady Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie Doktorantki do publicznej obrony.

Magdalena Kojot-Duda